



Wokół programu INDECT narosło wiele mitów, legend i spekulacji pomimo, iż prace nad nim od początku były jawne. Kontrowersje budził sam fakt, iż system będzie prowadził obserwacje ludzi w miejscach publicznych. Zapomniano jednak wspomnieć, iż ci ludzie JUŻ są obserwowani przez istniejący system monitoringu miejskiego.

Oficjalnie przed projektem postawiono 3 cele:

1. automatyzacja wykrywania i w sposób inteligentny rozpoznawanie zagrożeń przestępczych poprzez przetwarzanie informacji multimedialnych (obrazów video z kamer przemysłowych)
2. wsparcie Policji w wykrywaniu i rozpoznawaniu zagrożeń w internecie.
3. opracowanie technik ochrony danych i prywatnych w zakresie transmisji opartej na kryptografii kwantowej.

Oficjalnie projekt miał służyć przeciwdziałaniu przestępczości przy wykorzystaniu nowoczesnych metod i algorytmów informatycznych w oparciu o przetwarzanie danych z kamer monitoringu miejskiego oraz sieci internetowej. Właśnie te jego cechy budziły najczęściej emocji, gdyż jak każde narzędzie może zostać różnie wykorzystane w zależności w czyje ręce trafi, a że naszym politykom daleko jest od etyki...

Wyobraźnię rozpala także artystyczna "wizja", która w stylu iście Orwellovskim prezentuje ten system, lecz jest tylko... reklamą

**Tyle teorii, a jak ma się to do rzeczywistości?**

1. INDECT to system komputerowy, który wykorzystuje kamery CCTV w już ISTNIEJĄCYM

systemie monitoringu miejskiego. Praktycznie w każdym mieście, na wielu skrzyżowaniach, szkołach, urzędach znajdują się kamery, które "szklanym okiem" obserwują otoczenie dzień i noc.

2. INDECT nie jest w stanie lokalizować konkretnej osoby, nie przechowuje też danych osobowych takich jak imiona, adresy, numery dokumentów.

3. INDECT nie śledzi telefonów komórkowych ani nie przechowuje rozmów telefonii komórkowej, co nie oznacza, że w przyszłości nie mógłby zostać sprzężony z tym systemem

4. INDECT nie będzie testowany podczas EURO2012

5. INDECT to program; algorytmy, gdzie niektóre z nich można zastosować na wszelkich obrazach, również tych z internetu

6. prace nad programem finansowane są przez UE (11 mln) oraz [partnerów AGH](#) (4 mln)

7. nad projektem czuwa [rada etyki](#), której doradza między innymi Główny Inspektor Danych Osobowych Wojciech Wiewiórowski.

8. Policja i MSW decyzją ministra Cichockiego [odcięły się od współpracy](#) z INDECT, natomiast systemem zainteresowane są służby innych krajów

9. W ramach INDECT powstaje inny projekt o nazwie INACT, którego zadaniem jest pomoc w kryminalistyce informatycznej poprzez analizę materiału dowodowego przy pomocy automatycznej detekcji dziecięcej pornografii oraz zaawansowanego wyszukiwania podobnych obrazów

10. INDECT potrafi wykrywać bagaż pozostawiony bez nadzoru lub rabunek. Jednak z kieszonkowcami, którzy poruszają się naturalnie już sobie nie poradzi. Nie poradzi sobie także z wykryciem zamachowca-samobójcy.

Na zakończenie może dodam, iż systemy podobne do INDECT istnieją już od dawna np **Google Image Reverse Search**

albo

**TinEye**

. Więc czym jest awantura o INDECT? Sami postarajcie się odpowiedzieć. Przede wszystkim należy zastanowić się komu ten system może zaszkodzić? Kto powinien się go bać? Czy istotnie jest niebezpieczny dla przeciętnego Kowalskiego? Bardziej niebezpieczny od kamer, które już są rozmieszczone w większości miejsc publicznych? A może cały dym wokół INDECT to zwyczajna zasłona dymna lub zwykłe poszukiwanie sensacji, ewentualnie rozpraszanie uwagi społecznej. Podsuwanie tematów zastępczych by nie interesowali się tym, co faktycznie jest ważne i istotne?

Cóż, tego nie wiem...

Opracowano na podstawie [niebezpiecznik.pl](#)